

# Bogusław Barnaszewski

---

## Systemowa analiza i rozpoznawanie uwarunkowań konfliktów etnicznych i wyznaniowych poprzez kategorię czynników endogennych i egzogennych w ich nowym ujęciu

---

Wschodnioznawstwo 6, 11-28

---

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Bogusław Barnaszewski

# **Systemowa analiza i rozpoznawanie uwarunkowań konfliktów etnicznych i wyznaniowych poprzez kategorię czynników endogennych i egzogennych w ich nowym ujęciu**

## **Specyfika zagrożeń w relacjach środowisk międzynarodowego i wewnętrznych po roku 1990**

Zmiana systemowa w roku 1990 uczyniła świat zdecydowanie bezpieczniejszym w skali globalnej i nieporównanie mniej stabilnym w dotyczących bezpieczeństwa relacjach regionalnych, subregionalnych i wewnętrznych. W odniesieniu do społeczności i narodów określane jest ono obecnie nie tylko poprzez coraz bardziej złożoną, sieciową, współzależnością generowaną interakcjami o charakterze transgranicznym i transnarodowym, lecz również poprzez komplikujące się stosunki wewnętrzne. Stanowią one wynik: destrukcji i prób fundamentalistycznego utrwalania systemów wartości; trudnych relacji pomiędzy różnorodnymi, wielkimi grupami społecznymi; kryzysu ekonomicznego i – obok innych przyczyn – efektu niewystarczających wobec wymiaru wyzwań kompetencji społecznych znacznej części decydentów odpowiedzialnych za reagowanie na te problemy.

Konflikty i kryzysy zdają się być najbardziej wyrazistym przejawem prób realizacji interesów spajających grupy narodowe i etniczne. Jeżeli postrzegamy nacjonalizm w najczęściej spotykanym pejoratywnym ujęciu, rozumianym jako zorganizowany zespół wartości implikujących zachowania zorientowane na osiągnięcie korzyści wyłącznie dla własnej zbiorowości narodowej, ekspansję oraz rozwój, niekiedy kosztem innych<sup>1</sup>, to byłoby to potwierdzane specyfiką i charakterem współczesnych konfliktów. Ich analiza skłania do łączenia czynników sprawczych wynikających z dwóch perspektyw badawczych – teorii racjonalnego wyboru i teorii

---

<sup>1</sup> T. Paleczny, *Socjologia stosunków międzynarodowych: zarys problematyki*, Kraków 2004, s. 238.

modernizacji<sup>2</sup>. Zarówno pierwsza, uznając za pierwotną przyczynę konfliktów etnicznych sprzeczności interesów materialnych i walkę o władzę, jak i zredefiniowana wyznacznikami zmiany systemowej teoria modernizacji, hasła wspólnoty kulturowej i obrony tożsamości etnicznej postrzegają w znacznej mierze w funkcji instrumentalnej. Obraz współczesnych konfliktów potwierdza utylitarne – w stosunku do swoich społeczności – posługiwanie się nimi przez przywódców.

Źródłem problemów niesionych przez nacjonalizm w jego pejoratywnym ujęciu jest głównie „ślepy” patriotyzm, będący wyrazem akcentuacji. Rozróżnienie na swoich i obcych, kształtowane w dzieciństwie, wynika z nastawienia kolektywistycznego, słabszej wiedzy o świecie, stanowi często efekt osobistych trudności – jest rezultatem braku krytycyzmu wobec własnej grupy narodowej, jednowymiarowego oglądu świata. Aktywność społeczna i polityczna, wiedza o świecie, wysoka i stabilna samoocena, wpływają zazwyczaj na wyższy poziom odporności wobec czynników stymulujących *blind patriotism*. Do rozwoju negatywnych uczuć, przekonań i stereotypów – bardziej niż inne – motywowane są osoby o podwyższonej potrzebie tożsamości, a także afirmujące autorytaryzm<sup>3</sup>, kreujące w efekcie zaplecze dla efektywnej reifikacji pojmowania narodu, jako przesłanki generującej przeświadczenie o zasadności poczynań naruszających prawa innych – gdy to „konieczne”.

Pomimo tego, iż terytorium Rzeczypospolitej jest generalnie wobec wysokiej jednolitości etnicznej nadal wolne od ekstremalnych przejawów ksenofobii, szowinizmu i wrogości, nie zapobiegło to w kwietniu 2011 r. zainicjowaniu – ze wskazanych powyżej przyczyn – dyskusji na temat „lojalności” dużych grup społecznych, odróżniających się, w istocie, w aspektach kulturowych. Błąd atrybucji, w dotyczących prognozy zjawisk społecznych do 2015 r. przewidywaniach raportu Narodowej Rady Wywiadu Stanów Zjednoczonych z końca ubiegłego wieku<sup>4</sup>, wynikał z pominięcia czynnika ich labilności stymulowanej bodźcami nieprzewidywalnymi. W rezultacie wydarzeń 11 września – również w Europie – populizm, zwrot ku tendencjom nacjonalistycznym, ksenofobii, nie jest zjawiskiem ograniczonym do krajów uwolnionych z dominium sowieckiego.

Wydarzenia na Starym Kontynencie potwierdziły jedynie, iż dystans do „obcych” jest trwałym, endogennym paragenetycznie stymulatorem relacji społecznych, który mając labilny charakter<sup>5</sup> jest w sprzyjających warunkach aktywowany określonym bodźcem. Katalonia i Baskowie zmierzający do oderwania od Hisz-

<sup>2</sup> Zob. A. Jasińska-Kania, *Trzy podejścia do źródeł konfliktów etnicznych i narodowych*, [w:] *Trudne sąsiedztwa: z socjologii konfliktów narodowościowych*, A. Jasińska-Kania (red.), Warszawa 2001, s. 15.

<sup>3</sup> K. Skarżyńska, *Człowiek a polityka: zarys psychologii politycznej*, Warszawa 2005, s. 290-292.

<sup>4</sup> *Global Trends 2015: A Dialogue About the Future With Nongovernment Experts*, [http://www.dni.gov/nic/PDF\\_GIF\\_global/globaltrend2015.pdf](http://www.dni.gov/nic/PDF_GIF_global/globaltrend2015.pdf) (22 X 2009).

<sup>5</sup> Zob. B. Barnaszewski, *Źródła kryzysów i konfliktów. Uwarunkowania stymulujące społecznie kryzysy i konflikty wewnętrzne oraz transgraniczne*, Toruń 2011, s. 104-161.

panii, Szkoci, którzy w 2014 r. zdecydują w referendum czy pozostaną, i w jaki sposób, w ramach Wielkiej Brytanii, to jedynie część spośród 14 europejskich narodów i społeczności etnicznych deklarujących wprost, również w ramach Unii Europejskiej, zamiar tworzenia odrębnych organizmów państwowych. Raport roczny Amnesty International z 2010 r. potwierdził takie tendencje, odnotowując gwałtowny przyrost szowinizmu, rasizmu, ksenofobii i nietolerancji w Europie i Azji Centralnej<sup>6</sup>.

Jakkolwiek od formalnego zakończenia „rzezi narodów na Bałkanach” minęły już niemal dwie dekady, spiętrzające się tam nadal problemy – pomimo perspektywy kreowanej możliwością integracji z Unią Europejską – stanowią dobitne potwierdzenie powyższego. Rozwiązania narzucone w rezultacie porozumienia z Dayton, których efekty coraz wyraźniej zyskują obraz państwowotwórczej pro wzorki, nie zadowalają nikogo. Kontrowersyjna decyzja o uznaniu przez część społeczności międzynarodowej niepodległości Kosowa – to problem nie tylko dla Serbii. Jej premier Ivica Dačić wielokrotnie mówił, że najlepszym dla Kosowa rozwiązaniem byłby podział na części: albańską i serbską – co odrzucają zarówno Prisztina, jak i uznający ją przedstawiciele wspólnoty międzynarodowej<sup>7</sup>.

Przebywający w Belgradzie – w początkach października 2012 r. – unijny komisarz ds. rozszerzenia Sztéfan Fuele stwierdził, iż UE wyklucza możliwość takiego rozczłonkowania Kosowa wzdłuż linii podziałów etnicznych. Wskazał oczekiwanie na wznowienie przez Serbię „konstruktywnego dialogu” ze swą dawną prowincją, rozpoczętego pod kierownictwem Unii w marcu 2011 r. i przerwane go przez Belgrad przed majowymi wyborami parlamentarnymi. Fuele podkreślił w rozmowie z Dačićem, że negocjacje akcesyjne z tym krajem zostaną otwarte, gdy odnotowany będzie „znaczący postęp, czyli trwała i wyraźna poprawa w stosunkach z Kosowem”<sup>8</sup>.

Zmierzanie narodów etnicznych na Bałkanach do granic, których wyobrażenie nakreślili politycy – zaowocowało krwawym konfliktem. Po jego zakończeniu Unia Europejska zaangażowała się w administrowanie na tym obszarze – traktowane często jako element prestiżowy, uniemożliwiający w efekcie wypracowanie elastycznego stanowiska. Powoduje to dopisywanie się jej do rzędu – niegdyś także afrykańskich – kreatorów kompromitowanych próbami tworzenia narodów politycznych, czyli ponadetnicznych i ponadreligijnych twórców mających być jednoczonymi lojalnością wobec państwa. W ocenie analityków, w dużej części Bośni, Kosowa, Macedonii i Serbii doprowadziło to do kompromitacji instytucji

<sup>6</sup> *Raport roczny Amnesty International 2010. Nikt nie może stać ponad prawem*, <http://amnesty.org.pl/zobacz/raport-roczny-2010.html> (9 VI 2010).

<sup>7</sup> *Zob. Złe wiadomości dla Serbów. „Koniec marzeń, panowie”*, <http://fakty.interia.pl/swiat/news,1851894> (12 X 2012).

<sup>8</sup> *Serbia expected to re-engage in Kosovo talks: EU*, <http://www.eubusiness.com/news-eu/enlarge-serbia.jyh> (12 X 2012).

państwa w ogóle, a część spośród tych organizmów utrzymywana jest w całości obecnością obcych wojsk i, jak w wypadku Bośni i Hercegowiny, ogromnymi kompetencjami Wysokiego Przedstawiciela UE.

Problemy na linii Belgrad – Prisztina to jedynie fragment „balkańskiego kotła” u progu XXI w. Mimo wysiłków Unii Europejskiej, w Bośni i Hercegowiny trwa – od roku 2010 intensywnie – konflikt, który zbliża ją coraz wyraźniej do rozpadu. Bakir Izetbegović, przedstawiciel społeczności muzułmańskiej w trzyosobowym Prezydium pełniącym kolegialnie funkcję prezydenta Bośni, oskarża o prowokowanie nowych konfliktów prezydenta Republiki Serbskiej Milorada Dodika, który, jak inni politycy serbscy, twierdzi, iż federacja jest krajem, który „powstał nie z woli narodów tam mieszkających, lecz z woli wspólnoty międzynarodowej”<sup>9</sup>. Podobnie jak wizja Tito, zamiar Unii Europejskiej, której priorytetem było utworzenie dobrze funkcjonującego, dysponującego sprawnymi instytucjami centralnymi wielonarodowego państwa, rozplywa się w zmierzaniu wspólnot narodowych do umacniania autonomii zawłaszczających jego kompetencje.

Od czasu wyborów w 2006 r. wymagane przez Unię reformy są w Bośni i Hercegowinie blokowane z powodu kontrowersji między politykami trzech narodowości. Rysujące się w roku 2011, pomimo utworzenia wówczas centralnego rządu, zagrożenie perspektywą powstania trzech niezależnych podmiotów zaczęło zyskiwać znamiona prawdopodobieństwa rok później. Zamknięcie z powodu braku funduszy i podziałów politycznych związanych z federacyjnym charakterem państwa Muzeum Narodowego Bośni i Hercegowiny w Sarajewie – istniejącego od 1888 r. – jest, jak tłumaczy jego dyrektor, odpokutowaniem przez nie zapisów traktatu pokojowego<sup>10</sup>.

Ulotność nadziei na porozumienie i utrzymanie wspólnego państwa potwierdzają zarówno otwarte deklaracje polityków serbskich o woli połączenia z Belgradem, akceptacja tychże z jego strony<sup>11</sup>, jak i decyzje prezydenta Republiki Serbskiej, zapowiadającego wstrzymanie finansowania z trudem utworzonych, wspólnych sił zbrojnych. Jest to, jego zdaniem, pierwszy krok na rzecz oddzielenia się bośniackich Serbów od Bośni i Hercegowiny. W rzeczywistości działania te podejmowane są od dawna. Serbscy rekruci regularnie odmawiali przysięgi na wierność Sarajewu. Oba człony państwa mają tę samą walutę, ale inne banknoty. Ponieważ odrębne są również hymny, policja, symbolika państwowa, sądy, a nawet kolej i linie lotnicze<sup>12</sup> – ewentualny podział państwa nie stanowi wyzwania organizacyjnego.

<sup>9</sup> *Bośnia i Hercegowina – tak źle nie było od czasów wojny?*, <http://www.wprost.pl/ar/266397> (10 X 2011).

<sup>10</sup> *Zamknięto Muzeum Narodowe. Z braku pieniędzy*, <http://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/698360> (10 X 2011).

<sup>11</sup> *Dodik: BiH to kajdany dla RS*, <http://balkanistyka.org/wp/> (10 X 2011).

<sup>12</sup> *Z. Szczerek, Prawdopodobny koniec Bośni i Hercegowiny*, <http://fakty.interia.pl/1850014,3439> (5 X 2012).

## **Istotne wyznaczniki konfliktów w relacjach wielkich grup etnicznych, stanowiące źródła zagrożeń dla stabilności współczesnego środowiska międzynarodowego**

Zarówno wskazane powyżej przejawy konfliktów etnicznych odzwierciedlone wspomnianą oceną Raportu Amnesty International z 2010 r., jak również społeczne niepokoje związane ze skutkami kryzysu gospodarczego, wpisują się w ocenę Zbigniewa Brzezińskiego, iż żyjemy w dobie niespotykanej wcześniej aktywizacji wielkich grup społecznych, a również rosnącego niepokoju, niepewności, bezładu i pseudoanarchii.

Stan, w którym wbrew niekiedy oczywistym, mierzalnym wyznacznikom interesów, dezintegracja a nie integracja jest celem wielu grup społecznych – wiedzy do pytań zarówno o jej przyczyny, jak i naszą zdolność analizy relacji w systemach społecznych. Możliwość neutralizowania generowanych nimi konfliktów wyznaczana jest odpowiedzią na pytanie – czy zarządzające nimi mechanizmy warunkowane są całkowicie nieprzewidywalnymi, bo przypadkowymi zależnościami, czy też jesteśmy w stanie wskazywać ich prawidłowości w oparciu o szerokie, interdyscyplinarne rozpoznanie odtwarzające obraz analizowany efektywnymi narzędziami badawczymi? Przywoływana poniżej natura relacji w systemach społecznych określa jednoznacznie, że instrumenty ich analizy wsparte być muszą na analizie jakościowej – wspomaganej jedynie metodami uwzględniającymi czynniki ilościowe. Odrzucenie tej zasady w odniesieniu do relacji społecznych oznacza błąd metodologiczny i niepowodzenie takowych usiłowań<sup>13</sup>.

Słoweński antropolog, etnolog i pisarz, prof. Božidar Jezernik stwierdza, iż odmiennie niż w zachodniej Europie – gdzie o tożsamości rozstrzygała narodowość a nie religia – na Bałkanach taka identyfikacja zrodziła się w roku 1878, kiedy Austro-Węgry zaczęły okupować Bośnię. A łatwiej im było okupować Bośnię podzieloną na narody. W sytuacji, gdy 200 lat temu idee narodowe były na Bałkanach czymś naprawdę nowym i wynalezione na Zachodzie dostały się tam przez Grecję a potem Serbię, pierwsza słoweńska gazeta wydana w połowie XIX w. musiała tłumaczyć czytelnikom czym też jest ten „naród”. W Macedonii ludzie nie identyfikowali pojęcia idei narodowych – aż do początku XX w. Określali się jako chrześcijanie, czasem jako Bułgarzy – ale nie jako Macedończycy. W dzisiejszej Bośni – Bośniakiem może być każdy jej mieszkaniec, w tym Serbowie i Chorwaci. Jednakże w tej krainie geograficznej żyją także Boszniacy (Bošnjaci) – a nie Bośniacy (Bosanci), podczas gdy dwa wieki temu nie było ani jednego Chorwata czy Boszniaka<sup>14</sup>.

<sup>13</sup> Zob. B. Barnaszewski, *op.cit.*, s. 105-149.

<sup>14</sup> Z. Szczerek, *Jak stworzono narody na Bałkanach*, [http://fakty.interia.pl/tylko\\_u\\_nas/news/1779652,3439](http://fakty.interia.pl/tylko_u_nas/news/1779652,3439) (10 IV 2012).

Tożsamości narodowe zaczęły być kreowane na Bałkanach, w okresie gdy Austria planowała rozszerzać swoje panowanie na cały ten obszar. Propagując idee narodowe katolickim Chorwatom i Słoweńcom mówiono, że nie mają nic wspólnego z prawosławnymi Serbami. Albańczyków, różniących się etnicznie bardziej niż inne jugosłowiańskie narody, połączono w jedną wspólnotę. W rezultacie Serbowie nie chcą uczestniczyć w tradycji otomańskiej, ale Bośniacy nie mają nic przeciwko temu, uważając ją za część własnej tożsamości<sup>15</sup>.

W innych obszarach Europy świadomość narodowa rodziła się w części wyższych warstw społecznych w okresie Odrodzenia a następnie Oświecenia – stymulowana szczególnie reformacją<sup>16</sup>. Jednakże tożsamości integrujące całe narody są wynikiem wydarzeń wieku XIX i XX, w Polsce będąc związane z walką narodowowyzwoleńczą w okresie powstań narodowych oraz I wojny światowej.

Kant traktował konflikt jako element nie tylko stały, lecz również niezbędny społecznemu i cywilizacyjnemu rozwojowi człowieka. Według Niklasa Luhmanna wszakże – konflikty to szczególne systemy społeczne o naturze pasożytniczej<sup>17</sup>. Tezę Luhmanna potwierdzają badania Williama Hamiltona – twórcy teorii doboru krewniaczego. Stwierdził on, że biorąc pod uwagę możliwość istnienia genu altruizmu – najbardziej opłacalne jest pomaganie najbliższemu krewnym, ale dalszym już nie<sup>18</sup>. Istota konfliktu stanowiącego trwałą składową relacji społecznych – rozstrzyganego nadal głównie poprzez strategię walki – biorąc pod uwagę labilność natężenia tych interakcji, generuje imperatyw rozpoznawania uwarunkowań zwłaszcza tych spośród nich, które w warunkach wspomnianego globalnego niepokoju zagrażają starciami najniebezpieczniejszymi.

Większość spośród nich jest w wymiarze pierwszoplanowym lub istotnie związana z identyfikacjami etnicznymi, narodowymi i religijnymi we wzajemnych koniunkcjach. To, iż etnie, narody istnieją jako rzeczywiste byty; społeczności; substancjalnie trwałe zbiorowości – jest uznawane za pewnik. Dynamika przyrostu liczby konfliktów dotyczących tych przynależności jest tego potwierdzeniem. Kwestię sporną stanowi natomiast to – jak istnieją i jak powstały. Narastanie ilości konfliktów zarówno w państwach zdywersyfikowanych etnicznie, jak i relatywnie jednolitych, jest wyrazistym przejawem realizacji interesów spajających grupy. Określa część odpowiedzi na pytanie, jak stymulujący je czynnik tożsamości wpływa na ich funkcjonowanie w świecie globalnej wioski.

Akceleracja aspiracji w kwestii sięgania po uprawnienia do suwerenności dotyczy nie tylko państw tak zróżnicowanych etnicznie – jak Indie, Indonezja czy

<sup>15</sup> Ibidem.

<sup>16</sup> Zob. A. Kłoskowska, *Kultury narodowe u korzeni*, Warszawa 2012, s. 10-12.

<sup>17</sup> N. Luhmann, *Systemy społeczne*, Kraków 2007, s. 362-365.

<sup>18</sup> I. Algery, J. W. Weibull, *A generalization of Hamiltons rule. Love thy sibling how much?*, May 9, 2011, <http://www2.carleton.ca/economics/ccms/wp-content/ccms-files/algeryweibull11.pdf>, (8 IV 2010).

państwa Afryki i Azji, gdzie nadzwyczaj często o lojalnościach rozstrzyga przynależność plemienna – lecz także wspomnianych obszarów Europy, które funkcjonują w jej strukturach integracyjnych. Dychotomia pomiędzy usankcjonowaniem niezależności Kosowa a brakiem takiej woli i możliwości w kwestiach Kurdystanu, Czeczenii czy Palestyny – eskaluje jedynie konflikty dotyczące identyfikacji tożsamościowych.

W rezultacie kilkudziesięcioletnich zaniechań przywódcy Europy Zachodniej musieli ogłosić klęskę polityki multikulturalizmu – czyli relatywizmu kulturowego, której widowym znakiem jest obustronna eskalacja wrogich zachowań. Składa się na nią, z jednej strony, negowanie konieczności integracji przez wielomilionowe rzesze imigrantów niezbędnych Europie dla dalszego rozwoju, a z drugiej, spóźnione i kontrskuteczne narzucanie przez rządy rozwiązań prawnych, zaogniających jedynie wzajemne stosunki. Przed 11 IX 2001 r. problem sposobu funkcjonowania mniejszości w Europie, ksenofobii, rasizmu, wzajemnej nietolerancji – traktowano jako zjawiska marginalne. Narastanie konfrontacji potwierdziło znaczenie czynnika labilności w relacjach systemów społecznych, stymulowanego siłą działających na nie bodźców.

Konfrontacje światopoglądowe determinują znaczącą część współczesnych konfliktów. Wierzenia wywodzą się z najbardziej pierwotnych reakcji „społeczności magicznych” – istniały daleko wcześniej niż powstały etnie i narody. Dlatego też rozgrywające się na wielu płaszczyznach konflikty religijne i na tle religijnym są groźne, wykorzystując emocjonalne warunkowanie dotyczących ich postaw. Zderzenia wszelkiego rodzaju nurtów islamu, chrześcijaństwa i jego niekiedy zdegenerowanych odłamów czy też wierzeń animistycznych w Afryce, silnie stymulują konfliktogenne tożsamości. We wszystkich tego typu starciach – w tym etnicznych – religie, wyznania i wierzenia grają rolę wysoce przydatnych i niezwykle efektywnych instrumentów ich rozbudzania, inspirowania, dynamizowania i zaostżenia, czyniąc je poprzez to trudno- lub nierozwiązywalnymi.

Powyższa ocena ma wszakże rację bytu przy uznaniu czynnika różnorodności. Konflikty religijne i na tle religijnym są konfrontacją, która musi być pojmowana jako interakcje pomiędzy ich wyznawcami, gdyż – po pierwsze – próba traktowania religii jako całości stanowiących zwarte systemy społeczne wsparte na jednorodnie pojmowanych wartościach i pojęciach stanowi oczywiście nieporozumienie. Po drugie, różnorodność wyznacza fundamentalne zasady analizy złożonych, sieciowych interakcji – a w efekcie kreowania predykcji przybliżających obraz możliwych relacji w tak złożonych systemach społecznych, jakimi są konflikty.



## **Konflikty etniczne i międzypoleczne na tle wyznaniowym jako relacje generujące szczególne zagrożenia**

W ocenie Gustave Le Bona narodziny i śmierć bogów były najdonioślejszymi w następstwie wydarzeniami historycznymi, wraz z którymi powstawały i umierały cywilizacje<sup>19</sup>. Według Luhmanna funkcja systemu społecznego w społeczeństwach przednowożytnych jest realizowana w formie więzi religijnej – również jako przesłanka dla sytuacji społecznej, w której odmienne przeżywanie i działanie może znaleźć własną przestrzeń życiową w polityce, gospodarce i rodzinie, ponieważ rola religii odnosi się do określaności świata<sup>20</sup>.

Ogromna ilość religii i wierzeń w świecie, z których wszystkie funkcjonują w ramach własnego systemu społecznego, czyni mało realną możliwość ich skatalogowania<sup>21</sup>. Obok dwunastu wielkich religii uznawanych współcześnie za uniwersalistyczne, wyróżnia się również: pierwotne, plemienne, tradycyjne, etniczne oraz archaiczne. Determinując, stymulując i modyfikując tożsamość jednostek i grup społecznych, indukują kryzysy i konflikty, poważne i bardzo groźne, bo – jak wspomniałem – warunkowane emocjonalnie. Z tej przyczyny starcia w ich łonie lub też pomiędzy nimi służą jako narzędzie rozgrywek wokół interesów w innych sferach funkcjonowania systemów społecznych.

Zróżnicowane drogi rozwoju kręgów cywilizacyjnych wyznaczyły religiom odmienne pozycje, także w efekcie sposobu ich funkcjonowania. Zmiana systemowa zdynamizowała – w rezultacie jego zapóźnienia cywilizacyjnego – konfrontację islamu z pozostałymi wielkimi religiami pretendującymi do uniwersalizmu systemów wartości. Po 11 IX 2001 r. szczególną rolę odgrywa starcie z dominującym w świecie Zachodu chrześcijaństwem. Obie religie, pozostając w ścisłych związkach z władzą polityczną i uczestnicząc w jej ekspansji, posiadały zdolność adaptacji do warunków wynikających z możliwości sprawowania władzy ziemskiej, również w zakresie doktryny.

Chrześcijaństwo, hierarchiczne we wszystkich swoich odłamach – jest zdolne sprawniej reagować na potrzebę zmian i dostosowywać się do realiów wykreowanych przez rozdział Kościołów od państwa. Dokonany na Zachodzie, w państwach, które dołączyły do jego struktur integracyjnych, jak w Polsce, nie jest tak oczywisty. W dominium sowieckim miała miejsce instrumentalizacja prawosławia. Jego ponowny, zdecydowany powrót do ról politycznych w Rosji – stanowi czynnik potencjalnych i rzeczywistych konfliktów, także w stosunkach z katolicyzmem.

<sup>19</sup> G. Le Bon, *Psychologia rozwoju narodów*, Nowy Sącz 1999, s. 139.

<sup>20</sup> N. Luhmann, *Funkcja religii*, Kraków 2007, s. 78-79.

<sup>21</sup> Zob. *Religions and Belief Systems*, <http://www.religionfacts.com/> (12 V 2009).

Religie funkcjonują w strukturach społecznych. Zarysowując punkt wyjścia do ich opisu, Talcott Parsons zidentyfikował cztery różne typy społeczeństwa wedle dominującego wzorca orientacji wartościującej. Stwierdził, iż zorientowane osiągnięciowo-uniwersalistycznie są „indywidualistyczne”, natomiast uniwersalistycznie-askryptywnie cechują się „kolektywizmem”<sup>22</sup>. W pierwszym, który można wiązać z kręgiem kulturowym Zachodu, interes kognitywny skierowany jest na osiąganie celów i działania instrumentalne do nich wiodące, dominując – w przeciwieństwie do drugiego – nad interesem ekspresywnym<sup>23</sup>. Trzeci – partykularystyczno-osiągnięciowy – łączył ze strukturą społeczną klasycznych Chin, gdzie indywidualizm dotyczył więzi pokrewieństwa i wspólnot terytorialnych, gdy czwarty partykularystyczno-askryptywny – cechując się ekspresywnością, słabym uspołecznieniem, bywa podatny, jak wiele krajów Ameryki Łacińskiej, na „dyktaturę”<sup>24</sup>.

Współgra z powyższym ocena Luhmanna, iż to, co dziś postrzegamy jako organizację Kościołów – zważywszy na ich zasadniczo stałą strukturę – stanowi dla dawniejszej myśli aspekt budowy społeczeństw ludzkich i wymóg życia uspołecznionego<sup>25</sup>. Twierdzenie to w kontekście kolejnej tezy Parsonsa, iż zbyt ściśle zintegrowany system religijny byłby dysfunkcyjny dla pierwszego typu systemu społecznego, otwiera drogę do charakterystyki dwóch współzawodniczących wielkich religii Księgi. Zhierarchizowanego, lecz niezintegrowanego chrześcijaństwa oraz pozbawionego hierarchii, dzielonego – prowadzącymi do krwawych konfliktów w jego łonie – wewnętrznymi sprzecznościami wokół interpretacji doktryny, islamu. Zintegrowanego jednak systemem wartości i, obecnie, fundamentalizmem w sposób, który konfrontuje jego wyznawców z wiernymi wielkich religii współczesności.

Każda religia jako system społeczny posiada katalog zinstytucjonalizowanych wartości. Może on być wedle Parsonsa akceptowany lub odrzucony, co wiąże się z tym, jak w jego kategoriach oceniana jest rozbieżność realiów i oczekiwań. Akceptacja tej niezgodności na podstawie kompensacji wynikającej z koncepcji porządku nadnaturalnego wydaje się podstawowym wzorem zinstytucjonalizowanego katolicyzmu. We wcześniejszych fazach chrześcijaństwa – niektórych jego sektach i odłamach – punkt równowagi przesunął się, czyniąc dominującym dążenie do zbawienia, a instytucjonalizację – wtórną lub nawet godną potępienia<sup>26</sup>. Druga możliwość – łączona przez Parsonsa z nowoczesną zachodnią orientacją „progresywną” – zdaje się być też wzorcem islamu. Bardzo silna afektywna podstawa wartości pozwala poszukiwać kompensacji w – wynikającym z rezultatów

<sup>22</sup> T. Parsons, *System społeczny*, Kraków 2009, s. 152.

<sup>23</sup> Ibidem, s. 143.

<sup>24</sup> Ibidem, s. 152-156.

<sup>25</sup> N. Luhmann, *Funkcja religii*, *op.cit.*, s. 264.

<sup>26</sup> T. Parsons, *op.cit.*, s. 279.

badań – przekonaniu, iż właściwie realizowany system prawa koranicznego wpłynęłoby na poprawę stanu systemu społecznego. Potwierdza to teza Parsonsa, iż w kognitywnej racjonalizacji tego rodzaju orientacji istnieje zwykle ukryty element nieempiryczny – wiara w nadnaturalne możliwości rozwoju społecznego.

Możliwość rozumienia złożonego charakteru stosunków w obszarze islamu i problemów tożsamości jego wyznawców przybliży ocena Johannesesa Jansena. Znacząca część muzułmanów nie identyfikuje się z ruchami ekstremistycznymi, co nie oznacza, iż są zdolni wyzwolić się spod presji społeczności narzucających wzorce postępowania i zachowań. Islam – według niego – nie działa „na wolnym rynku”. Odejście od niego jest albo społecznie niemożliwe, albo prawnie zakazane<sup>27</sup>. Teza, iż baza społeczna w konfliktach na tle religijnym traktowana jest instrumentalnie, potwierdzana jest przez Gillesa Kepela. Ocenia on, że fundamentalistyczni przywódcy islamscy traktują ją przedmiotowo, wykorzystując instrumentalnie zrozumiałe dla niej hasła – podobne wezwaniu do walki z Izraelem<sup>28</sup>. Wpisują się poprzez to – jak wszyscy inni ideolodzy ruchów totalitarnych – w schemat socjologiczny, w którym posiadający placet na prawdę przywódcy kierują nieuświadomionymi z założenia masami, w istocie słabymi społecznie, a zatem podatnymi na indoktrynację i manipulację. Łatwość stosowania tego mechanizmu w islamie Ernest Gellner dostrzegł paradoksalnie w warunkach społecznych umożliwiających przyrost jego kompetencji cywilizacyjnych. Skomplikowany zespół świętych tekstów, podlegający przez wieki wieloaspektowej interpretacji w wąskim gronie intelektualistów, dzięki rozpowszechnieniu umiejętności czytania i pisania okazał się być w zasięgu półanalfabetów. Nowi i entuzjastyczni radykałowie nie widzą powodu, dla którego boże posłannictwo nie miałoby być natychmiast wcielone w życie, również w krwawych aktach zastępujących kontemplację<sup>29</sup>.

Relacje o mechanizmach funkcjonowania części społeczności muzułmańskich zmuszają do stwierdzenia, iż polityczna i społeczna emanacja współczesnego islamu mieści źródła konfliktów wewnętrznych i prawdopodobieństwo zagrożeń w stosunkach zewnętrznych. Jedynie 10% społeczności muzułmańskiej w świecie opowiada się za metodami ekstremistycznymi w relacjach z wyznawcami innych religii i kręgów kulturowych. Jest to wszakże ponad 130 mln, uznających je jako dopuszczalną formę walki o interesy muzułmanów<sup>30</sup>.

Powyższe oceny wiodą – w porównaniu do czasów ekspansji, gdy zarzucano nieprzydatną ortodoksję w kwestii rządów zgodnych z prawem koranicznym na rzecz politycznego pragmatyzmu – do identyfikacji przyczyn współczesnego fun-

<sup>27</sup> J. J. G. Jansen, *Podwójna natura fundamentalizmu islamskiego*, Kraków 2005, s. 20.

<sup>28</sup> G. Kepel, *Fitna. Wojna w sercu islamu*, Warszawa 2006, s. 97.

<sup>29</sup> J. J. G. Jansen, *op.cit.*, s. 17.

<sup>30</sup> J. L. Esposito, *Muslims and the West: A Culture War?*, February 13, 2006, <http://www.gallup.com/poll/21454/> (23 III 2006).

damentalizmu i generowanych nim zagrożeń. Potwierdzają wymogi dotyczące potrzeb w zakresie rozpoznawania tak złożonych, sieciowych relacji w systemach społecznych stanowiących kryzysami i konfliktami etnicznymi oraz wyznaniem, wskazując wymagalne w tym celu metody oraz narzędzia.

## **Imperatywne zasady analizy konfliktów jako szczególnych relacji społecznych**

Wobec wspomnianego, emocjonalnego warunkowania postaw światopoglądowych w konfliktach etnicznych i na tle religijnym – ich szczególnie dotyczy nieprzewidywalność. Ta, multiplikowana w rezultacie zbiorowych działań wielu jednostek, wyklucza logicznie, według Karla Poppera, możliwość przewidywania przyszłości<sup>31</sup>.

Od ponad 60 lat – przede wszystkim w USA, na zapotrzebowanie federalnych instytucji „zarządzających wiedzą” – powstają modele matematyczne mające prognozować relacje społeczne. Nie można wszakże wskazać przykładów ich przydatności, a od czasu upadku ZSRR – sami twórcy uznają je za nieustanne wprawki do pozyskania takich narzędzi w przyszłości. Wobec złożoności, a przede wszystkim charakteru relacji społecznych, wątpliwe jest sięgnięcie celu tą drogą. Potwierdzeniem jest nieefektywność modelu prognozowania w perspektywie pięcioletniej wzrostu wewnętrznej przemocy politycznej. Jego twórcy utrzymują, że przewidzieli jej wystąpienie w Tunezji. Wymieniono ją wszakże na miejscu 25 na 37 prognozowanych – bez wskazania nadto, że może to być początek zdarzeń nazwanych później „Arabską Wiosną”<sup>32</sup>.

Wszystkie nasze relacje dokonują się w systemach społecznych i dlatego przyczyna powyższego jest oczywista, tkwiąc w ich istocie. Interakcje te wyróżniają się – wedle Niklasa Luhmanna – nieprzewidywalnym zakresem potencjalnych możliwości działania jako cechą funkcjonowania społecznego oraz rolą przypadku dla ostatecznie dokonanego wyboru<sup>33</sup>. Zgodnie z założeniami teorii Ilyi Prigogine’a – w strukturze dyssypatywnej, którą jest również system społeczny – zbieżność fluktuacji wewnętrznej i zewnętrznej może doprowadzić do jej całkowitego załamania albo reorganizacji na wyższym poziomie<sup>34</sup>. W koniunkcji z tezą Talcotta Parsonsa, iż – gdy ogólna teoria procesów zmiany systemów społecznych nie jest możliwa wobec braku pełnego obrazu praw nimi rządzących musi ona

<sup>31</sup> K. R. Popper, *Spółczesność otwarte i jego wrogowie*, t. 1: *Urok Platona*, Warszawa 2006, s. XIII.

<sup>32</sup> Zob. *Milcord Releases Domestic Political Violence Forecast Model Results for the Next Five Years*, <http://www.prweb.com/releases/2010/12/prweb4844314.htm> (19 I 2012).

<sup>33</sup> N. Luhmann, *Systemy społeczne, op.cit.*, s. 102-103.

<sup>34</sup> I. Prigogine, *Kres pewności: czas, chaos i nowe prawa natury*, Warszawa 2000, s. 9-10.

być teorią nie komplementarnych a konkretnych subprocesów zmiany<sup>35</sup> – daję nam to wytyczną badawczą.

Fundamentalnym założeniem analizy relacji jest – przy uznaniu różnorodności systemów i cechującej je labilności oraz niepowtarzalności połączonej z niestabilnością ich zachowań – że tylko wnioskowanie statystyczne zachowuje ważność w opisie takich układów. Wyróżniki te czynią mało realnym odkrywanie „uniwersalnych” mechanizmów funkcjonowania systemów społecznych, zwłaszcza kryzysów i konfliktów. Nakazuje to utrwalanie świadomości potrzeby sukcesywnego ich rozpoznawania – przedłożenia funkcji deskrypcji i eksplanacji nad zawsze jedynie probabilistyczną prospekcję. Permanentny monitoring wsparty być musi na wytycznej, iż próby porównań czynników determinujących, stymulujących i modyfikujących relacje społeczne w jednym obszarze – lecz w różnych momentach historycznych – są złudne, a w zasadzie zawodne. Ich projekcja w odmiennie warunki kulturowe, geograficzne, historyczne i cywilizacyjne to oczywiste nieporozumienie.

Wobec wspomnianego zakresu nieprzewidywalności systemów społecznych – szansę sukcesu metodologii zdolnej je analizować kreuje rozwój nauki o złożoności. Teza o analogiach pomiędzy najmniejszymi drobinami mikroświata – a wielkimi nawet systemami społecznymi – oznacza, iż w ramach jednej Nauki stosować można podobne, ściśle metody badań, pozwalających rozpoznawać zarówno świat fizyczny, jak i relacje społeczne. W przypadku analizy relacji w systemach społecznych wymaga to wspomnianego podejścia systemowego, którego podstawy przedstawił w roku 1928 Ludwig von Bertalanffy dając początek kinetycznej teorii systemów otwartych, a następnie ogólnej teorii systemów.

Rozpoznanie relacji w systemach społecznych może być efektywne jedynie w analizie jakościowej – uwzględniającej w pierwszej kolejności rozpoznanie czynników niemierzalnych lub słabo mierzalnych, uzupełniane jedynie interpretacją danych mierzalnych, które, jak wskazują przywoływane powyżej przykłady, nie identyfikują w przydatny sposób możliwych scenariuszy interakcji systemowych.

## **Rozpoznawanie uwarunkowań kryzysów i konfliktów poprzez kategorię ich analizy wspartej na czynnikach endogennych i egzogennych jako wyznacznikach relacji w systemach społecznych**

Potrzeba poszukiwania narzędzia wskazującego bodźce wyznaczające relacje w toku kryzysów i konfliktów skłoniła mnie do zaproponowania – w oparciu o wskazane powyżej założenia – kategorii umożliwiającej ich rozpoznawanie

<sup>35</sup> T. Parsons, *op.cit.*, s. 361.

w systemach społecznych, bazującej na jakościowej analizie warunkujących je czynników<sup>36</sup>. Dobór pojęć oraz użycie odpowiednich terminów w logicznych ciągach możliwe jest, gdy są one koherentne wobec fragmentów badanej rzeczywistości. W mojej ocenie wymogowi adekwatności-przyrównywalności do jej aspektów świadomościowych oraz materialnych służy adaptacja terminów endo- i egzogenne. Ich etymologia dotyczy pojęć ukształtowanych pierwotnie w naukach medycznych<sup>37</sup>. W zakresie endogennym oznaczają tam czynniki w ich niezależnych od woli człowieka rolach genetycznych i paragenetycznych. Wymiar egzogeny określa natomiast pozaorganiczne i pozaustrojowe bodźce wpływające na procesy życiowe oraz zjawiska psychiczne. Terminologia, implementowana również w obszarze politologii, definiowała dotychczas bodźce pojmowane jako wewnętrzne i zewnętrzne, w naukach o Ziemi odnosząc się do procesów i zjawisk.

Konceptualizacja dotycząca miejsca badanych czynników w relacjach społecznych otworzyła drogę sformułowaniu definicji projektujących, ujmujących je jako: determinanty, stymulatory oraz modyfikatory kryzysów i konfliktów<sup>38</sup>. Modyfikacja ich pierwotnych znaczeń prowadzi do określenia, iż czynniki endogenne genetycznie – ukształtowane biologicznie, wrodzone i zasadniczo niezmiennie w wymiarze psychicznym – wyznaczają fizjologiczne i psychiczne poczynania człowieka oraz jego relacje społeczne, zasadniczo nie zależąc od woli i wyborów jednostki. Bodźce te – to determinanty zachowania jednostek i grup. Jako najważniejsze można wskazać te, które dotyczą braku poczucia bezpieczeństwa. Jego niedostatek w interakcjach warunkowanych uwięzieniem w pętli: strach – gniew – agresja, determinuje reakcje jednostki i zachowania zbiorowości. Warunkuje ich działania w sposób eliminujący w zasadzie możliwość wpływania na nie, w konfliktach trudno- i nierozwiązywalnych.

Istotne uwarunkowania – ze względu na ich społeczną naturę – wyznaczają czynniki endogenne paragenetycznie. Generowane przez środowisko jako przesłanki, ewoluują w czasie – z dynamiką zależną od aktualnych warunków społeczno-środowiskowych. Stanowiąc stymulatory – na które składają się głównie: tożsamość, światopogląd, przynależność kulturowa i religijna, poziom cywilizacyjny i uznawany system wartości – kształtują zachowania. Ich znaczenie uwypuklane jest przebiegiem obecnie kryzysów i konfliktów. Ukazują wyraźnie te uwarunkowania, które do końca XX w. w społeczeństwach zaawansowanych cywilizacyjnie traktowano jako nieodgrywające już ról sprawczych. Nakazuje to ponownie przywołać – wynikającą z tezy Kanta o nieliniowym rozwoju społecznym<sup>39</sup> – cechę

<sup>36</sup> B. Barnaszewski, *op.cit.*, s. 89-105.

<sup>37</sup> A. Malinowski, *Auksologia: rozwój osobniczy człowieka w ujęciu biomedycznym*, Zielona Góra 2007, s. 363-402.

<sup>38</sup> B. Barnaszewski, *op.cit.*, s. 90-92.

<sup>39</sup> I. Kant, *Idea powszechnej historii w aspekcie kosmopolitycznym*, [w:] idem, *Rozprawy z historii filozofii*, Kęty 2005, s. 36-38.

labilności natężenia, fundamentalnie wyznaczającą ich charakter. Pomijaną, czego dowodem sukcesywne reakcje zaskoczenia kolejnymi w dziejach regresywnymi zachowaniami społecznymi.

Czynniki egzogenne – jako modyfikatory stanowiące przyczyny – implikowane są poczynaniami podmiotów relacji społecznych oraz działaniami sił Natury, posiadając w tym sensie również wymiar środowiskowy. Są nimi m.in.: przyczyniające się do konfliktów, dynamizowane relacjami we współzależnym świecie, znaczenia różnorodności; rywalizacja postępująca w nim, w wyniku zmiany systemowej zainicjowanej po roku 1990; sposób i zakres posługiwania się – szczególnie przez mocarstwa – mierzalnymi czynnikami potencjału; personalizacja polityki, zwłaszcza w reżimach autorytarnych i totalitarnych; pobudzanie resentymentów indukujących konflikty wokół tożsamości – jako efekt kreatywności i zasięgu oddziaływania fundamentalizmów, populizmów, nacjonalizmów oraz ksenofobii. W świecie sieciowych współzależności istotnymi czynnikami egzogennymi są zjawiska transnarodowe i transgraniczne<sup>40</sup>. Wspólnie czynniki składające się na przedstawianą kategorię analityczną materializują warunki inicjacji, a przede wszystkim warunkują bieg kryzysów i konfliktów, możliwości ich neutralizowania oraz dalekosiężne implikacje.

### **Perspektywy kształtowania kompetencji umożliwiających rozpoznawanie uwarunkowań kryzysów i konfliktów oferowane przez kategorię czynników endo- i egzogennych**

Przedstawiana kategoria nie jest odkryciem istnienia czynników-bodźców warunkujących relacje społeczne. Wynikające z proveniencji czynników kryzyso- i konfliktogennych szerokie ich spektrum oznacza – w świetle konstatacji Anthony Giddensa o wymykającym się teorii zróżnicowaniu systemów społecznych<sup>41</sup> – iż kreowanie jakiegokolwiek typologii byłoby zawsze ułomne a wykonanie komplementarnego ich katalogu nie jest możliwe ani uzasadnione. Jakkolwiek wyodrębnienie takie byłoby metodologicznie zasadne, to cel tej kreacji w wymiarze teleologicznym – prakseologicznego znaczenia dla możliwości reagowania na konflikty – stanowi głównie zdefiniowanie ich zespołu jako fundamentu struktury działania analitycznego. Jest ona efektywna ze względu na – odnajdującą w teorii i praktyce potwierdzenie przydatności – typologizację czynników warunkujących relacje w toku kryzysów i konfliktów. Użytkując to narzędzie multiplikujące potencjał deskrypcji uwarunkowań kryzysów i konfliktów możemy

<sup>40</sup> B. Barnaszewski, *op.cit.*, s. 95-96.

<sup>41</sup> A. Giddens, *Socjologia*, Warszawa 2005, s. 65.

wyjaśniać dlaczego ludzie zachowują się w określony sposób, a przede wszystkim czynić prawdopodobną perspektywę dotyczącą sposobu ich postępowania w przyszłości. Identyfikacja uwarunkowań pozwala unikać błędów mispercepcji generujących konflikty.

Znaczeniem tego narzędzia analizy relacji jest – z jednej strony – stanowienie samodzielnego instrumentu, oferującego uniwersalizm pozwalający rozpoznawać je na poziomach: jednostkowym, społecznym, regionalnym i globalnym. Bazująca na czynnikach endo- i egzogennych analiza relacji umożliwia wskazywanie logicznie spójnych zespołów ich uwarunkowań i wyjaśnianie mechanizmów złożonych interakcji sieciowych. Sprzyja dynamicznemu podejściu do rozumienia procesów społecznych, wypełniając podstawowy paradygmat nauki o złożoności. Umożliwia zbliżanie się do klarownej struktury logicznej pozwalającej zmierzać do prostoty – w toku analizy fundamentalnych dla funkcjonowania człowieka relacji dotyczących konfliktów. Systematyzacja postrzegania ich uwarunkowań, jako wyznaczników poczynañ człowieka i jego zbiorowości, kreuje narzędzie pozwalające poszukiwać ich trwałych zależności, zwiększając w efekcie potencjał rozpoznawania pełnego spektrum ich źródeł, a w rezultacie adekwatne czasowo i jakościowo reagowanie na dolegliwe zjawiska liczniejsze niż uprzednio.

Po drugie – kategoria strukturalizująca logicznie zespoły czynników tworzy typologię porządkującą wyznaczniki relacji społecznych w polu badawczym innych eksplorujących je metod. Jej kwantyfikatry pozostają w koniunkcji, m.in. z czynnikowymi teoriami cech w psychologii osobowości. Rezygnując z odkrywania jej mechanizmów, zmierzają one do opisanie osobowości w kategoriach cech – względnie stałych, charakterystycznych dla jednostki, zgeneralizowanych tendencji do określonych zachowań, emocji i sądów, przejawiających się w różnych sytuacjach. Najlepiej z nich rozwinięta teoria Raymonda Cattella zakłada, że struktura psychiczna człowieka jest możliwa do opisanie i nazwania na podstawie obserwowanego zachowania – a dokonuje się tego w celu wyjaśnienia regularności lub spójności działań podejmowanych przez człowieka<sup>42</sup>.

Strukturalna podstawa analizy relacji powyższej kategorii wspierać może inne metody zmierzające do ukazywania ich jakościowych aspektów, w tym badania relacji społecznych z wykorzystaniem metod projekcyjnych. Należą do nich m.in. model potencjału relacyjnego obejmujący: wyobrażenia społeczne, systemy znaczeń, schematy interpretacyjne i opisy ról podmiotów; Test Niedokończonych Zdań czy Test Metafor, a także odnajdująca swoje miejsce w naukach społecznych metoda badania przejść fazowych. O możliwościach narzędzia wspartego na czynnikach warunkujących relacje świadczy metoda analiz wyborczych Allana

---

<sup>42</sup> Zob. R. B. Cattell, *The scientific use of factor analysis in behavioral and life sciences*, New York – London 1979.



Lichtmana – „13 kluczy do Białego Domu”<sup>43</sup>, która nie pozwoliła mu pomylić się ani razu od czasu rozpoczęcia prognoz w roku 1984. Odpowiadając na pytanie czy można ją stosować do wyborów w innych państwach świata, odpowiedział że nie, gdyż klucze opracowano specjalnie dla USA. Stwierdzenie jednak, iż stosując podobną metodologię można byłoby w jego ocenie stworzyć inne – potwierdza zarówno znaczenie czynnika różnorodności, jak i możliwości jakościowej analizy relacji w wielkich systemach społecznych.

Pojmowanie różnorodności jako cechy konstytutywnej interakcji społecznych pozwala w procesie deskrypcji stymulatorów kwantyfikować wspomniane zróżnicowanie siły ich oddziaływania uwarunkowaniami środowiskowymi, dotyczącymi: tożsamości, wpływów kulturowych, religijnych, cywilizacyjnych i innych. Uwzględnianie tego czynnika ma fundamentalne znaczenie dla rozpoznawania przesłanek decyzji stanowiących modyfikatory. Interes postrzegany jako zasadniczy wyznacznik decyzji we wszystkich rodzajach systemów społecznych tworzonych przez człowieka – jest w istocie stymulowany w sposób niezwykle zróżnicowany. Oznacza to, iż efektywne predykcje dotyczące kształtu decyzji powstają wyłącznie w efekcie wieloaspektowej analizy indukujących je przesłanek.

W efekcie przejrzystej strukturalizacji bodźców zarządzających relacjami społecznymi powyższa kategoria, wspierając metody ilustrowania związków przyczynowo-skutkowych w ramach innych narzędzi badawczych, pozwala ograniczać nieprzejrzystość przy analizie złożonych sieciowych relacji w systemach społecznych. Postrzeganie uwarunkowań kryzysów i konfliktów jako wyznaczników relacji w systemach społecznych o różnorodnym charakterze – odpowiadając na potrzebę kreacji narzędzia zdolnego wskazywać ich uniwersalne zależności – zwiększa potencjał rozpoznawania pełnego spektrum ich źródeł. Oferuje instrument, który wpisując się w fundamentalny paradygmat nauki o złożoności, pozwala wskazywać logicznie spójne zespoły uwarunkowań indukujących w systemach społecznych podobne, lecz nie tożsame sprzężenia, generujące stosunkowo przewidywalne w probabilistycznej perspektywie interakcje oraz zachowania – ułatwiając wyjaśnianie złożonych relacji sieciowych. Umożliwia wyodrębnienie – wskazywanych już przez Kanta – zależności porównywalnych niezależnie od miejsca, czasu i przedmiotu rozpoznania.

W przypadku eksplanacji procesów psychicznych i społecznych, mający istotne konsekwencje dla nauki i praktyki rozwój pojmowania złożoności uwzględniać musi, iż te same prawa mogą, lecz nie muszą, rządzić odległymi od siebie zjawiskami. Logicznie spójne wyjaśnianie oraz przewidywanie sieciowych relacji społecznych możliwe jest i legitymizowane wówczas, gdy respektuje złożoność ich uwarunkowań. Oznacza to w analizie tych interakcji imperatyw uwzględnia-

---

<sup>43</sup> A. J. Lichtman, *The Keys to the White House: A Surefire Guide to Predicting the Next President*, Philadelphia 2008.

nia stymulującego je czynnika różnorodności – także dlatego, że determinanty nie mają charakteru absolutystycznego, gdyż reakcje emocjonalne mogą powstawać „drogą dolną” podkorową lub „drogą górną” korową<sup>44</sup>.

Kwantyfikatory kategorii analizy relacji poprzez czynniki endo- i egzogenne otwierają drogę do systemowego badania w aspektach jakościowych innych rodzajów relacji społecznych, które zawsze są różnorodne. Jej rolę podkreśla konieczność wymagalnego, adekwatnego czasowo i jakościowo rozpoznawania relacji społecznych, które w wymiarze globalnym są silnie stymulowane i dynamizowane w świecie współzależności czynnikami o charakterze osobowościowym i społecznym.

## Summary

Bogusław Barnaszewski

### **Systemic analysis and recognition of determinants of ethnic and religious conflicts by their endogenic and exogenic factors – new approach**

Conflicts seem to be the most distinctive indication that national and ethnic groups realize their common cementing interests. Character of the contemporary conflicts – mostly power-related, i.e. self-determination – resolve theoretical digressions by indicating that the world-view factors are stimuli of ethnic identification. Acceleration of aspirations as regards exercising of right to sovereignty concerns not only ethnically diversified countries of Africa and Asia but also European countries which participate in integration processes. The character of the contemporary intra-ethnic, religious and social conflicts and threats related to them – are to the same degree indicators which dynamize the necessity to recognize the stimuli behind them which shape their occurrence, course and intensity as well as an imperative to search for methods of de-escalation and neutralization. Conceptualization of systematization of their determinants seen as indicators of acts of a person and his/her group creates a tool for analysis of relations on an ongoing basis by endo- and exogenic factors. It allows for searching for permanent interdependencies – which increases the chance of recognizing the whole array of sources. In consequence, the possibility to react, in a timely and quality adequate manner, to even the smallest, but still the most numerous and more nagging crises and conflicts.

---

<sup>44</sup> J. Le Doux, *Mózgowe interakcje poznawczo-emocjonalne*, [w:] *Natura emocji. Podstawowe zagadnienia*, P. Ekman, R.J. Davidson (red.), Gdańsk 1998, s. 136-142.

**Bogusław Barnaszewski** – dr nauk humanistycznych w zakresie historii, adiunkt w Katedrze Europeistyki Wyższej Szkoły Handlowej we Wrocławiu